

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski

w sprawie z zażalenia **T. N.**,
na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 6 maja 2021 r.
wniosku Sądu Rejonowego w W.
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy zażalenia T. N. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 19 grudnia 2019 r. o odmowie wszczęcia śledztwa.

W uzasadnieniu postanowienia o wystąpieniu z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k. wskazano, że zaskarżone postanowienie prokuratora dotyczy czynu określonego w art. 231 § 1 k.k., którego mieliby się dopuścić, wedle zawiadamiającego, Sędziowie lub pracownicy Sądu Rejonowego w W. w związku z zagubieniem pisma procesowego T. N. w sprawie VI C (...). Jako powód przemawiający za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu wskazano wyłącznie, że czyn wedle zawiadamiającego miał mieć miejsce w siedzibie Sądu

powołanego do rozpoznania zażalenia (rozumianej najpewniej jako budynek sądowy, a nie miejscowość, w której Sąd orzeka) i odwołano się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 41/18.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ocena Sądu występującego z wnioskiem jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało w tej konkretnej sprawie przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu nie znajduje oparcia w art. 37 k.p.k. Skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, jako wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), może nastąpić wyjątkowo – jedynie wtedy, gdy występują tego rodzaju okoliczności, które mogą negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść ostatecznie wydanego orzeczenia. Dobro wymiaru sprawiedliwości może być podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach, w których postronny, obiektywnie oceniający okoliczności procesowe sprawy, obserwator postępowania, świadomy jednak podstawowych reguł rządzących procesem karnym oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, miałby uzasadnione wątpliwości co do tego, czy właściwy sąd jest w stanie sprawę taką w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać. Nie chodzi tu więc tylko o odbiór rozstrzygania sprawy przez sąd właściwy przez którąkolwiek ze stron postępowania, choć odczucie to także powinno zostać uwzględnione przy dokonywaniu szerokiej oceny badania sprawy przez taki sąd.

Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie wystąpiły – a ta, na którą powołał się Sąd występujący, sama w sobie, nie dają podstawy, by Sąd Najwyższy skorzystał z uprawnienia przewidzianego art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy przekazywał już co prawda w trybie art. 37 k.p.k. sprawy zażaleń na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego, w których zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa dotyczyło sędziów sądu, który miał rozpoznawać taki środek odwoławczy. Sąd Najwyższy zaznaczał jednak zawsze, odmawiając przekazania sprawy, że „*samo (...) zawiadomienie o możliwości popełnienia*

przestępstwa przez sędziego nie może być automatycznie traktowane na równi z sytuacją, w której w toku wszczętego postępowania karnego stroną postępowania jest sędzia wykonujący funkcję w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, czy też sądzie funkcjonalnie nadrzędnym. Przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Winien być zatem interpretowany w sposób restryktywny i stosowany tylko wtedy, gdy to dla postronnego, ale świadomego obserwatora procesu, a więc znającego w sposób ogólny reguły określonego postępowania, rozpoznanie sprawy w danym sądzie wzbudzałoby wątpliwości” (postanowienie z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 112/17).

Takich szczegółowych rozważań i ocen zabrakło w postanowieniu Sądu Rejonowego, nawet chociażby w odniesieniu do powołanego judykatu Sądu Najwyższego. W tamtej sprawie rzeczywiście czyn, co do którego odmówiono wszczęcia śledztwa miał być popełniony w budynku sądu, a mieli się go dopuścić funkcjonariusze Policji, którzy interwencję podjęli na wezwanie prezesa sądu wobec osoby, która następnie złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz wniosła zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Nie tylko więc miejsce popełnienia czynu, ale także jego okoliczności i to, wobec kogo miał być skierowany uzasadniało podjęcie przez Sąd Najwyższy decyzji pozytywnej – o przekazaniu sprawy innemu sądowi. Okoliczności tego rodzaju w tej sprawie nie występują

Dodatkowo, Sąd, który występuje w tym postępowaniu z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k. jest jednym z największych sądów rejonowych w Polsce, co oznacza, że jego obsada osobowa (tak kadry sędziowskiej, jak i pracowników administracji) jest znaczna. O ile charakter czynu, którego popełnienie w zawiadomieniu zarzuca T. N., jak i miejsce jego popełnienia mogłoby mieć znaczenie dla zastosowania art. 37 k.p.k. w małych sądach, o niewielkiej obsadzie osobowej, to dla możliwości rozpoznania zażalenia w niniejszej sprawie nie mają decydującego znaczenia. Dla zniwelowania ewentualnej subiektywnej obawy wnoszącego zażalenie (niezależnie od tego, czy uzasadnionej), wystarczające jest zastosowanie art. 41 k.p.k., który daje gwarancję przeprowadzenia postępowania odwoławczego z zachowaniem zasad rzetelnego postępowania.

W tym stanie sprawy, wobec braku podstaw do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku Sądu Rejonowego w W.